

INSTYTUCJA ZMIANY UKŁADU JAKO PRZEJAW REALIZACJI ZASADY SŁUSZNOŚCI NA GRUNCIE PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO I NAPRAWCZEGO

1. Wstęp

Instytucja zmiany układu, uregulowana przepisami art. 298-301 Prawa upadłościowego i naprawczego,¹ została w literaturze określona mianem klauzuli *rebus sic stantibus* prawa upadłościowego i naprawczego.² Takie ujęcie wspomnianej instytucji jest uzasadnione, jeśli zważyć, że pozwala ona na modyfikację treści układu z uwagi na radykalnie zmienione warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez upadłego. Należy przy tym podkreślić, że uregulowanie zawarte w przepisie art. 298 p.u.n. wykazuje pewne cechy wspólne z ogólną regulacją klauzuli *rebus sic stantibus* z przepisu art. 357¹ k.c. Chodzi tu zwłaszcza o przyjętą na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego podstawę dla zmiany układu (nadzwyczajna zmiana stosunków gospodarczych), podobną do tej, jaka na gruncie prawa cywilnego pozwala modyfikować treść umownego stosunku zobowiązaniowego (nadzwyczajna zmiana stosunków). Wskazane podobieństwo obu regulacji art. 298 k.c. i 357¹ p.u.n. prowokuje jednak do postawienia pytania, czy interes wierzycieli, charakter układu, jak również specyfika przedmiotu regulacji prawa upadłościowego czynią koniecznym stosowanie do zmiany układu konstrukcji, która – ze swojej istoty (nadzwyczajność) – ów zabieg będzie czyniła zupełnie wyjątkowym. Wydaje się natomiast, że już względem na interes wierzycieli, który na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego powinien podlegać szczególnej ochronie, jak również na szeroko rozumianą zasadę słuszości (dłużnik nie powinien kosztem swoich wierzycieli korzystać

1 Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r., Prawo upadłościowe i naprawcze, (t. jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 1112), dalej w skrócie – p.u.n.

2 A. Witosz, Klauzula *rebus sic stantibus* w prawie upadłościowym i naprawczym, PPH 2006, nr 1, s. 34.

z istotnej poprawy kondycji swojego przedsiębiorstwa), nakazywałby podjęcie krytycznej refleksji *de lege lata*.

2. Charakter prawny układu a dopuszczalność zmiany jego treści

Zawarty między dłużnikiem a wierzycielami układ w postępowaniu upadłościowym prowadzonym w trybie układowym, z istoty swojej (o ile nie jest to układ likwidacyjny) ma umożliwić upadłemu dłużnikowi kontynuowanie dotychczas prowadzonej działalności gospodarczej przy jednoczesnym stworzeniu optymalnych warunków dla zaspokojenia roszczeń jego wierzycieli. Układu nie można zatem traktować wyłącznie w kategoriach przywileju udzielonego przez ustawodawcę niewypłacalnemu dłużnikowi,³ a tylko jako jeden z możliwych sposobów (obok procedury likwidacyjnej) zaspokojenia uczestniczących w postępowaniu upadłościowym wierzycieli.⁴ Taka optyka znajduje zresztą swój wyraz w przepisie art. 2 p.u.n., który wyznacza kierunek, w jakim postępowanie upadłościowe powinno być prowadzone i wyraźnie przesądza w swej treści, że priorytet uzyskuje ochrona grupowego interesu wierzycieli, a dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika powinno być zachowane tylko wtedy, jeśli racjonalne względy na to pozwolą.⁵

W zgodzie ze wspomnianą zasadą ochrony grupowego interesu wierzycieli pozostaje zresztą normatywna konstrukcja instytucji układu. Wprawdzie zagadnienie charakteru prawnego układu jest do dziś sporne w doktrynie, to jednak dominujące i jednocześnie najmniej kontrowersyjne wydaje się stanowisko, traktujące układ jako szczególny akt prawny, złożony z elementów o różnym charakterze jurydycznym. Tymi elementami są: oświadczenie woli dłużnika o cywilnoprawnym charakterze (wyrażone w propozycjach układowych, o ile dłużnik je złożył), oświadczenie woli odpowiedniej liczby wierzycieli (również o charakterze cywilnoprawnym) złożone w sposób sformalizowany (głosowanie nad układem na zgromadzeniu) oraz zatwierdzające orzeczenie sądu – reprezentujące element publicznoprawny.⁶ Przychylić należy się przy tym do krytycznej oceny prezentowanego w doktrynie poglądu o umownym charakterze układu.⁷ Za odrzuceniem koncepcji, według której układ

3 Zob. K. Piasecki, *Prawo upadłościowe, Prawo o postępowaniu układowym, Bankowe postępowanie ugodowe, wraz z komentarzami*, Bydgoszcz 1996, s. 134.

4 S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2010, s. 842-843.

5 M. Pannert, *Cele prawa upadłościowego i naprawczego*, „Radca prawny” 2008, nr 6, s. 54 i n., podobnie o istocie i celach układu na tle prawa układowego zob. np.: J.A. Strzępka, *Obowiązki układu*, (w:) A. Nowak (red.), *Wokół problematyki cywilnoprosowej. Studium teoretycznoprawne. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana*, Katowice 2001, s. 237.

6 Zob. K. Piasecki, *Prawo upadłościowe...*, *op. cit.*, s. 133; Z. Świeboda, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 331.

7 Z. Świeboda, *Prawo upadłościowe...*, *op. cit.*, s. 331.

należy kwalifikować jako umowę zawieraną między wierzycielami a dłużnikiem,⁸ przemawiają dwa podstawowe argumenty. Przede wszystkim przyjęty i zatwierdzony układ wiąże również tych wierzycieli, którzy będąc w mniejszości głosowali przeciwko jego przyjęciu. W takim wypadku trudno jest mówić o umowie, skoro do jej zawarcia konieczna jest zgodność oświadczeń woli kontraktujących podmiotów, a zgodności takiej, wśród wszystkich głosujących nad układem, brak – (nadmienić przy tym trzeba, że układ może być przyjęty również z pominięciem czy nawet wbrew woli dłużnika, która to okoliczność tym bardziej wyłącza umowny charakter układu). Z drugiej zaś strony nawet jeśliby wśród wierzycieli głosujących na zgromadzeniu zaistniała jednomyślność, a zawarciem układu był zainteresowany także dłużnik, to układ wymaga jeszcze dla swej skuteczności zatwierdzającego orzeczenia sądu, co z kolei trudno pogodzić z klasycznym sposobem zawierania umów.⁹

Abstrahując od szczegółowych rozważań nad prawnym charakterem układu należy zwrócić uwagę na element woli wierzycieli, który obok zatwierdzającego orzeczenia sądu stanowi warunek *sine qua non* zawarcia układu. Wyrażając swoją aprobatę dla propozycji układowych, wierzyciele uznają w konsekwencji głosowaną treść układu za optymalną z punktu widzenia ich interesu – z reguły czynią zatem ustępstwa wobec upadłego, dzięki czemu zachowują partnera handlowego i uzyskują możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z dochodu, jaki generować będzie przedsiębiorstwo dłużnika.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgoda na treść układu i wynikające z niego skutki prawne poparta jest zasadniczo gruntowną analizą poszczególnych propozycji układowych pod kątem ich ekonomicznej racjonalności i przydatności dla osiągnięcia podstawowego celu postępowania prowadzonego w trybie układowym. Podkreślić jednak należy, że wierzyciele oceny tej dokonują w określonych warunkach ekonomicznych i gospodarczych, w ramach których funkcjonuje upadły dłużnik. Tylko zatem przy występującej względnej stabilności owych uwarunkowań gospodarczych, po zatwierdzeniu układu i w trakcie jego wykonywania, możemy mówić o sytuacji, w której to układ – po jego zatwierdzeniu – w sposób optymalny realizuje założenia, jakie legły u podstaw jego przyjęcia przez wierzycieli.

Zmiana tych okoliczności – zwłaszcza radykalna – musi zatem wpływać na zachwianie *status quo* wynikające z pierwotnych zapisów układu i nieuchronnie prowadzić do pytania o możliwość stosownej rewizji postanowień układu. Już bowiem względy słuszności przemawiałyby za koniecznością istnienia takiego prawnego instrumentu na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego, który pozwoliłoby przywrócić gospodarczą funkcję układu w zmienionych warunkach gospodarczych. Nie do pogodzenia ze wspomnianą zasadą słuszności byłoby pozostawienie układu

8 Tak m.in. A. Witosz, Klauzula *rebus sic stantibus* (...), *op. cit.*, s. 34; D. Zienkiewicz, (w:) D. Zienkiewicz (red.), Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2006, s. 638.

9 Zob. Z. Świeboda, Prawo upadłościowe..., *op. cit.*, s. 331; M. Allerhand, Prawo upadłościowe z komentarzem, Bielsko-Biała 1994, s. 321.

w niezmienionym kształcie, jeśli miałby on w sposób nieusprawiedliwiony uprzywilejowywać dłużnika kosztem wierzycieli, albo odwrotnie, czynić wykonanie układu zbyt uciążliwym dla dłużnika.¹⁰

3. Normatywne przesłanki zmiany układu na gruncie p.u.n.

Institucja zmiany układu została uregulowana w przepisach art. 298-301 w Dziale IV, Tytułu VI, Części pierwszej Prawa upadłościowego i naprawczego.¹¹ Unormowanie zaś o absolutnie podstawowym znaczeniu dla rozważanej materii zawarto w przepisie art. 298 p.u.n., i określono w ramach jego treści – posługując się jednak wysoce nieostrymi pojęciami – przesłanki, których zaistnienie umożliwia każdemu z wierzycieli oraz samemu upadłemu wystąpienie z wnioskiem o zmianę układu. Tymi przesłankami są: zaistnienie nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych, która to zmiana w sposób istotny wpływa na trwały wzrost lub zmniejszenie dochodu z przedsiębiorstwa upadłego. Już wstępna analiza tak zredagowanych przesłanek zmiany układu – a zwłaszcza posłużenie się przez ustawodawcę sformułowaniem „nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych” skłania ku refleksji, że mamy tu do czynienia z instytucją o zbliżonym charakterze, do uregulowanej w przepisie art. 357¹ k.c. klauzuli *rebus sic stantibus*.¹² Wprawdzie ani w ustawie, ani w uzasadnieniu do projektu ustawy nie nawiązano wprost do pojęcia „klauzuli *rebus sic stantibus*”, to jednak podobieństwo między obydwoma instytucjami – z art. 298 p.u.n. i 357¹ k.c. – jest oczywiste. Wpada jednak położyć nacisk na słowo „podobieństwo”, nie są to bowiem regulacje identyczne. W przypadku instytucji zmiany układu – co zresztą można przytoczyć za uzasadnieniem do projektu ustawy – w istocie chodzi o dostosowanie treści układu do radykalnie zmienionych warunków prowadzenia działalności gospodarczej przez upadłego, a zatem o umożliwienie takiej modyfikacji postanowień układu, by zgodnie z interesem w szczególności wierzycieli można było przywrócić jego gospodarczą funkcję. Natomiast istota regulacji z art. 357¹ k.c., w ramach której również jest mowa o nadzwyczajnej zmianie okoliczności w czasie trwania stosunku obligacyjnego – mającej wpływ na jego wykonanie – sprowadza się do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami umowy będącej źródłem tego stosunku.¹³

10 A. Witosz, Instytucja zmiany układu w świetle prac nowelizacyjnych nad prawem upadłościowym i naprawczym, PPH 2008, nr 12, s. 29.

11 Należy zaznaczyć, że instytucję zmiany układu można uznać za nową na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego, jako że w ramach poprzedzających je uregulowań zarówno prawa upadłościowego, jak prawa układowego z 1934 r. podobnej instytucji nie było. Za wysoce dyskusyjny, zwłaszcza z uwagi na specyfikę układu i jego charakter prawny, należałoby jednak uznać wywodzony stąd wniosek – obecnie już o historycznej wymowie – że w braku podobnej instytucji do zmiany układu z art. 298 p.u.n. na gruncie poprzednio obowiązujących aktów prawnych, do układów zawieranych na ich gruncie powinno się stosować ogólną klauzulę *rebus sic stantibus* uregulowaną w przepisie art. 357¹ k.c., zob. tak. A. Witosz, Klauzula *rebus sic stantibus* (...), *op. cit.*, s. 35.

12 A. Witosz, Klauzula *rebus sic stantibus* (...), *op. cit.*, s. 34.

13 Zob. W. Robaczyński, Wpływ nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych na układ w prawie upadłościowym, (w:) W.J. Katner, U. Promińska (red.), Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, War-

Skoro zatem instytucja zmiany układu ma służyć przywróceniu jego gospodarczej funkcji (zaspokojenie wierzycieli w możliwie najwyższym stopniu przy jednoczesnym zachowaniu przedsiębiorstwa dłużnika), a nie zachowaniu równowagi kontraktowej, to – w ogólności rzecz ujmując – sposób sformułowania przesłanek zmiany układu w art. 298 p.u.n. należy zasadniczo uznać za nawiązujący do specyfiki układu jako instytucji prawa upadłościowego i naprawczego.¹⁴ Wątpliwości natomiast, zwłaszcza teleologicznej natury, pojawiają się przy nieco bardziej szczegółowej analizie tych przesłanek.

Jako podstawę dla konstrukcji przesłanek zmiany układu ustawodawca przyjął nadzwyczajną zmianę stosunków gospodarczych zaistniałą w okresie między stwierdzeniem układu a wydaniem prawomocnego orzeczenia o jego wykonaniu (art. 297 p.u.n).¹⁵ W doktrynie wskazano jednak na nieadekwatność tego sformułowania w odniesieniu do zasadniczego celu, jaki realizować ma regulacja z art. 298 p.u.n. Jeżeli bowiem pojęcie nadzwyczajności interpretować w sposób ścisły, a taki wydaje się dominować w doktrynie,¹⁶ to pojawi się ryzyko wyłączenia z zakresu zastosowania przepisu art. 298 p.u.n. takich sytuacji, w których to zmianom stosunków gospodarczych trudno przypisać cechę nadzwyczajności, ale są na tyle istotne i głębokie, że uzasadniałyby rewizję postanowień układu. Chodzi tu zwłaszcza o takie obiektywne zmiany stosunków gospodarczych, które mieszczą się w ramach szeroko pojętego ryzyka kontraktowego lub też nie mają szerszego, powszechnego zasięgu, jednak oddziałują w takim zakresie na dochodowość przedsiębiorstwa upadłego, że wypaczają pierwotny, gospodarczy sens układu, jaki został mu nadany przez głosujących nad jego treścią wierzycieli.¹⁷

Słusznie zatem postuluje się, by na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego pojęcie nadzwyczajności interpretować w sposób mniej rygorystyczny, niż czyni się to na gruncie prawa cywilnego w odniesieniu do regulacji art. 357¹ k.c.¹⁸ Wszak w przypadku regulacji prawa upadłościowego nadzwyczajna zmiana stosunków ma prowadzić do trwałego zwiększenia albo zmniejszenia dochodu uzyskiwanego z przedsiębiorstwa upadłego, a nie do zachwiania równowagi kontraktowej. W kontekście zatem konsekwencji, do jakich owa nadzwyczajna zmiana miałaby prowadzić, należałoby rozpatrywać samo pojęcie nadzwyczajności, biorąc pod uwagę nie tylko literalny aspekt tego pojęcia, ale również funkcjonalny.

szawa 2010, s. 253.

14 Niejako na marginesie warto w tym miejscu zaznaczyć, że na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego nie ma konkurencji między art. 298 p.u.n. i art. 357¹ k.c., a to z uwagi na treść art. 301 p.u.n., który włącza inne zmiany układu niż określone w art. 298-300 p.u.n. Stosowanie tym samym ogólnej regulacji art. 357¹ k.c. w odniesieniu do układu, przez wzgląd na wyraźny w tym zakresie zakaz z art. 301 p.u.n., jest obecnie niedopuszczalne.

15 R. Adamus, Postępowanie w przedmiocie zmiany układu upadłego – zagadnienia wybrane, PUG 2009, nr 7, s. 4.

16 A. Malarewicz, Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań – cz. I, MoP 2005, nr 11, s. 542; R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Poznań 1948, inaczej s. 417.

17 S. Gurgul, Prawo upadłościowe..., *op. cit.*, s. 908.

18 Zob. W. Robaczyński, Wpływ..., *op. cit.*, s. 253.

Mając powyższe na względzie punkt ciężkości przy interpretacji pojęcia nadzwyczajności na gruncie art. 298 p.u.n. powinien więc przesuwać się w kierunku istotności zmian, choć należy zaznaczyć, że całkowite abstrahowanie od literalnego brzmienia pojęcia „nadzwyczajności” i zastąpienie go w drodze wykładni w prosty sposób pojęciem „istotności” wydaje się na gruncie art. 298 p.u.n. zabiegiem istotnie dyskusyjnym.¹⁹

Uzasadniona byłaby natomiast, jak się wydaje, zmiana treści rozpatrywanego przepisu i zastąpienie pojęcie „nadzwyczajności” „istotnością” albo w ogóle zrezygnowanie z obowiązku rozstrzygnięcia o ciężarze gatunkowym zmian warunków, w ramach których funkcjonuje przedsiębiorstwo upadłego i skupienie uwagi tylko na fakcie trwałego wzrostu albo trwałego obniżenia się dochodowości przedsiębiorstwa – co zresztą należałoby potraktować jako postulat *de lege ferenda*. Trzeba przy tym podkreślić, że z punktu widzenia wierzycieli nie ma znaczenia, jaka jest przyczyna trwałych zmian w zakresie dochodowości przedsiębiorstwa dłużnika, natomiast ważne jest, że nastąpił jej trwały wzrost albo trwałe obniżenie. Można przy tym zaznaczyć, że możliwość stosunkowo elastycznej modyfikacji treści układu – zarówno z uwagi na jego prawny charakter, jak również z uwagi na ogólną specyfikę przedmiotu regulacji prawa upadłościowego i naprawczego (wspólne dochodzenie roszczeń przez wierzycieli od niewypłacalnego dłużnika) – znajduje na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego silniejsze podstawy niż ingerencja w zasadę *pacta sunt servanda* na gruncie prawa cywilnego. Tym samym nie ma potrzeby, aby możliwość zmiany układu uzależniać od wystąpienia podobnie rygorystycznych przesłanek, jak w przypadku stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c.

Kontynuując analizę *de lege lata* regulacji z art. 298 p.u.n. należy wspomnieć, że nadzwyczajna zmiana ma dotyczyć stosunków gospodarczych. W skrócie rzecz ujmując, chodzi zatem o takie relacje i okoliczności – w ramach których funkcjonuje upadły dłużnik – które dotyczą szeroko rozumianej wymiany i nabywania dóbr i usług. Inaczej zatem jak na gruncie art. 357¹ k.c. nie chodzi w przypadku art. 298 p.u.n. o ogólnie pojmowaną zmianę stosunków.²⁰ Zgodzić należy się jednak z poglądem, że przyczyny zmian stosunków gospodarczych pozostają bez znaczenia w kontekście treści art. 298 p.u.n. Przytaczając zatem za A. Witoszem, mogą być one następstwem zmian społecznych (wojna, strajk, zmiana ustroju), przyrodniczych (nieurodzaj, długotrwała susza) albo mogą być związane wyłącznie z nadzwyczajnymi okolicznościami o charakterze gospodarczym (przekształcenia w strukturze rynku krajowego i międzynarodowego).²¹ W literaturze podaje się, iż okolicznościami, których nie można objąć pojęciem stosunków gospodarczych – choć w spo-

19 O potrzebie interpretacji pojęcia „nadzwyczajność” jako „istotność” A. Brzozowski, (w:) A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 6, Warszawa 2009, s. 981.

20 W doktrynie zaznaczono, że w przypadku art. 357¹ zmiana stosunków nie odnosi się do stosunków gospodarczych – tak. m.in. M. Malarewicz, Wpływ..., *op. cit.*, s. 543. Można zatem uznać, że ustawodawca przesądzając w art. 298 p.u.n. rodzaj stosunków, których zmiana ma dotyczyć wyeliminował wątpliwości w tym zakresie.

21 A. Witosz, Klauzula *rebus sic stantibus* (...), *op. cit.*, s. 35.

sób istotny mogą oddziaływać na sytuację przedsiębiorstwa upadłego – są np.: zmiany w strukturze upadłego (odejście wyspecjalizowanych pracowników), czy zdarzenia od niego zależne (np. skutki złego zarządzania przedsiębiorstwem).²² Wątpliwości natomiast mogą budzić sytuacje, w których to np. zwiększeniu uległ popyt na określone produkty wytwarzane przez przedsiębiorstwo upadłego albo wystąpi masowa upadłość kontrahentów upadłego.

Kolejnym elementem przesłanek z art. 298 p.u.n. jest „istotność” wpływu nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych na trwały wzrost albo obniżenie dochodowości przedsiębiorstwa. Nie każda zatem nadzwyczajna zmiana stosunków gospodarczych stanowi przesłankę zmiany układu, a tylko taka, która w sposób istotny wpływa na trwały wzrost albo obniżenie dochodowości przedsiębiorstwa. Wniosek stąd taki, że dla zastosowania instytucji zmiany układu nie tyle ma znaczenie trwały wzrost dochodowości przedsiębiorstwa dłużnika, ale dopiero okoliczność, że na ten wzrost w sposób istotny wpłynęła nadzwyczajna zmiana okoliczności.

Wprawdzie z punktu widzenia interesów wierzycieli taka interpretacja regulacji art. 298 p.u.n. nie prezentuje się korzystnie, to jednak jest ona prawidłowa, jeśli weźmie się pod uwagę literalny zapis analizowanej regulacji.

Nawiązując jednak do wcześniejszego, krytycznego w swej wymowie wyводу co do posłużenia się przez ustawodawcę w art. 298 p.u.n. przesłanką nadzwyczajności zmiany stosunków gospodarczych, jako nazbyt rygorystyczną i nieprzystającą do realiów postępowania upadłościowego, należałoby konsekwentnie zaproponować zmianę kontekstu pojęcia istotności, jako elementu normatywnej konstrukcji zmiany układu.

Ustawodawca powinien zatem użyć pojęcia „istotności” dla określenia skali wzrostu dochodowości przedsiębiorstwa, a nie jako elementu wskazującego, jaki zakres wpływu nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych na ten wzrost upoważnia dopiero do zmiany układu. Na marginesie jedynie wypada zaznaczyć, że z tego punktu widzenia właściwie pojęcie „istotności” zostało zastosowane przez ustawodawcę w art. 491¹⁰ p.u.n., w którym to wyraźnie wskazano, że przesłanką zmiany planu spłaty jest: „istotna poprawa sytuacji majątkowej upadłego (...)”. Biorąc pod uwagę prawny charakter układu i jego gospodarczą funkcję, nie widać – jak się wydaje – racjonalnego powodu, dla którego to w odniesieniu do zmiany układu w ramach postępowania upadłościowego, nie powinno uwzględniać się przede wszystkim okoliczności istotnego wzrostu dochodowości przedsiębiorstwa, a nie rozpatrywać, czy na ten wzrost – niezależnie od jego skali – miała „istotny” wpływ nadzwyczajna zmiana okoliczności. Rozumując konsekwentnie, przy niewielkim, a nawet minimalnym wzroście dochodowości przedsiębiorstwa, ale jednocześnie istotnym na ten wzrost wpływie nadzwyczajnej zmiany okoliczności zaistnieje prze-

22 P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 654; R. Adamus, *Postępowanie..., op. cit.*, s. 2.

słanka zmiany układu na gruncie art. 298 p.u.n., natomiast istotny wzrost dochodowości przedsiębiorstwa przy niewielkim wpływie na ten stan rzeczy ze strony nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych nie spowoduje zaistnienia przesłanki do zmiany układu. W duchu propozycji odejścia od rygoryzmu przesłanek zmiany układu na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego należałoby więc postulować zmianę i w tym zakresie, by brać pod uwagę samą istotność zwiększenia się dochodowości przedsiębiorstwa, wynikającą ewentualnie ze zmienionych okoliczności, a nie warunkować zmianę układu istotnością wpływu zmiany okoliczności na tę dochodowość. Wprawdzie pojęcie istotności wzrostu dochodu przedsiębiorstwa jest z istoty swojej szacunkowe, to jednak w ramach oceny konkretnego stanu faktycznego można by je odnieść do stopnia, o jaki wzrosłby poziom zaspokojenia wierzycieli przy uwzględnieniu zmienionej dochodowości przedsiębiorstwa.

Elementem niejako wieńczącym konstrukcję przesłanek zmiany układu z art. 298 p.u.n. jest wymóg, by wzrost albo obniżenie dochodu z przedsiębiorstwa – na który to nadzwyczajna zmiana stosunków gospodarczych ma istotny wpływ – był trwały. Nie budzi wątpliwości okoliczność, iż wzrost dochodu albo jego obniżenie musi być faktem – nie zaś prognozą, tylko wtedy bowiem może zaistnieć uzasadnione względami słuszności przekonanie o celowości zmiany układu. Kwestią bardziej problematyczną jest natomiast przesądzenie o trwałości owej zmiany dochodowości przedsiębiorstwa. Pojęcie trwałości – jako należące do szerszej kategorii terminów o znaczeniu temporalnym – z istoty swojej oznacza niezmienność określonego stanu rzeczy w czasie. Powstaje zatem pytanie, jak długi okres uznać za wystarczający dla przyjęcia, że mamy do czynienia z trwałym wzrostem lub obniżeniem dochodowości przedsiębiorstwa upadłego, które to będą warunkować zmianę układu. Racjonalny wydaje się pogląd, zgodnie z którym ową „trwałość” należy odnieść do czasu, w ciągu którego układ ma być wykonany.²³ Chodzi tu zatem o taką sytuację, w której to istnieje duże prawdopodobieństwo, że zaistniała na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych zmiana dochodowości przedsiębiorstwa utrzyma się przez cały czas wykonywania układu. Należy przy tym podkreślić, że w kontekście istoty regulacji z art. 298 p.u.n. nie będzie brana pod uwagę istotna czy nawet radykalna zmiana dochodowości przedsiębiorstwa zaistniała na skutek jednostkowego czy przemijającego zdarzenia, jeśli zdarzenie to nie będzie mogło być uznane za nadzwyczajną zmianę stosunków gospodarczych.

W nawiązaniu do prezentowanego w niniejszym opracowaniu postulatu, zorientowania instytucji zmiany układu w wyższym stopniu na ochronę interesów wierzycieli niż to ma miejsce obecnie, można by zaproponować, aby pojęcie „trwałości” – jako elementu przesłanek zmiany układu – odnieść do samej zmiany dochodowości przedsiębiorstwa upadłego, abstrahując od przyczyn tej zmiany. Pojęciem „trwałości” można by wtedy objąć także istotne zmiany dochodu przedsiębiorstwa,

23 A. Witosz, (w:) A. Witosz, A.J. Witosz, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2014, s. 681.

osiągnięte choćby na skutek jednostkowego przemijającego zdarzenia, o ile istniałoby duże prawdopodobieństwo, że dalsza działalność przedsiębiorstwa – przez czas wykonywania układu – nie spowoduje odpowiednio: skonsumowania wzrostu albo podwyższenia obniżonego dochodu.

4. Wnioski

W ramach niniejszego opracowania, które w sposób oczywisty nie obejmuje całości złożonego zagadnienia, jakim jest postępowanie w przedmiocie zmiany układu w postępowaniu upadłościowym, starano się zaprezentować określony punkt widzenia na samą istotę analizowanej instytucji i normatywne przesłanki jej zastosowania. Podjęto zatem próbę zasygnalizowania problemu nieadekwatności konstrukcji przesłanek zmiany układu z art. 298 p.u.n. do realnych potrzeb związanych z tą instytucją, a zwłaszcza w odniesieniu do gospodarczej funkcji i prawnego charakteru układu. Poddano tym samym w wątpliwość stosowanie na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego podobnie restryktywnych reguł zmiany układu do tych, jakie rządzą na gruncie prawa cywilnego modyfikacją treści umownego stosunku zobowiązaniowego (art. 357¹ k.c.). Względem zatem na zasadę słuszności, do której to odwołano się w tytule niniejszego opracowania, przemawiałby za rewizją dotychczas obowiązującej regulacji z art. 298 p.u.n. i ukształtowaniem przesłanek zmiany układu z większą dbałością, zwłaszcza o godny ochrony interes wierzycieli.

**THE INSTITUTION OF CHANGES IN THE AGREEMENT AS A MANIFESTATION
OF THE PRINCIPLE OF EQUITY UNDER BANKRUPTCY LAW**

This article concerns the institution of changes of the agreement regulated by Article 298-301 of bankruptcy and restructuring law. The author makes a critical analysis of solutions *de lege lata* taking as a reference the principle of fairness and seeks to show that the restrictive conditions for the changes of the agreement under Article 298, are inadequate to the needs of the protection of creditors and thus the safety of trading.

Keywords: changes of the agreement, *rebus sic stantibus* clause, protection of creditors